

**IX Ka 784/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Jarosław Sobierajski

Sędziowie: S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

S.O. Marzena Polak

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu Marcina Licznarskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017r.

sprawy **P. S.** oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 10 października 2016 r., **sygn. akt II K 882/14**

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grudziądzu.

Sygn. akt IX Ka 784/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 10 października 2016 r.** w sprawie II K 882/14 uniewinnił oskarżonego P. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 § 2 kk mającego polegać na dokonaniu w okresie od 23 kwietnia 2010 roku do 21 sierpnia 2012 roku przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 10.509,27 zł na szkodę (...) w G., zaś kosztami postępowania, w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł prokurator** zaskarżając wyrok w całości powołując się na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, że brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że pieniądze w kwocie 5.968,78 zł znajdowały się na koniec 2011 roku w kasie (...) podczas gdy z bilansu na koniec 2011 r. i z protokołu kontroli wynika, że w kasie zgromadzona była gotówka w takiej wysokości, a nadto wskazując na błędne przyjęcie, że do gotówki znajdującej się w kasie (...) dostęp miały inne osoby poza oskarżonym, które mogły gotówkę przywłaszczyć i – w ocenie sądu I instancji - brak jest dowodów które mogłyby rozstrzygnąć wątpliwości w tym zakresie, podczas gdy sąd I instancji pominął że oskarżony zobowiązał się pisemnie do pokrycia niedoborów. Prokurator wskazał nadto na błędne przyjęcie, że oskarżony pobraną od E. Z. gotówkę w wysokości 5.071 przeznaczył na zapłatę rachunków na prąd, wodę i inne bieżące wydatki (...), podczas gdy z raportów kasowych nr 1, 2, 3 i 4 wynika, że rachunki te zostały zapłacone z zaliczek zaksięgowanych w raporcie kasowym nr (...), co oznacza, że oskarżony na zapłatę tych rachunków pobrał środki finansowe od 26 maja do lipca 2012 r., a więc nie przeznaczył na ich zapłatę pobranych wcześniej zaliczek.

W związku z powyższymi zarzutami prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na skutek apelacji prokuratora zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zasadnicze założenie sądu I instancji odnośnie niewystąpienia elementu przywłaszczenia środków stanowiących przedmiot zarzutu postawionego P. P., nie poddaje się weryfikacji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym dokumenty księgowe znajdujące się w aktach głównych i w załączniku (pomarańczowym segregatorze), dlatego zaskarżony wyrok należało uchylić a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy uniewinniając oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 §2 kk wskazał, że pobrane przez niego zaliczki w łącznej wysokości 5.071 zł przeznaczył na opłacenie rachunków (...), zaś ujawniony w trakcie kontroli za 2011 rok niedobór w kasie na sumę 5.538,27 zł nie mógł być wynikiem bezprawnego działania oskarżonego gdyż nie było przekonującego dowodu by środki w takiej wysokości były w kasie (...)na koniec 2011 roku.

Odnosząc się do trafności argumentów wykorzystanych dla wyjaśnienia poglądu stanowiącego podstawę uniewinnienia oskarżonego należy wskazać, że jeśli chodzi o pobrane zaliczki w łącznej wysokości 5.071 zł, to zdaniem sądu I instancji brak jest jednoznacznych dowodów na okoliczność, że pobraną od skarbnika E. Z. przez oskarżonego gotówkę w kwocie 5.071 zł przeznaczył na inne cele aniżeli zapłata rachunków za wodę, energię elektryczną i inne wydatki (...), jednakże stanowisko takie nie może zostać na obecnym etapie sprawy zaakceptowane.

Sąd Rejonowy przyjął, że w okresie od 11 czerwca 2012 r. do 16 sierpnia 2012 r. z zaliczek pobranych od E. Z. oskarżony zapłacił rachunki - za wodę na kwotę 3.318,84 zł, za energię elektryczną na kwotę 1.630,46 zł oraz przeznaczył na pokrycie innych wydatków (...)na kwotę 540.02 zł. Na poparcie w/w ustalenia sąd I instancji odwołał się do dokumentacji finansowej (...) znajdującej się w segregatorze (załączniku do akt), jednakże odwołując się ogólnikowo do kompletu tejże dokumentacji (precyzując jedynie, że chodzi o dokumenty umieszczone za białą kartką), nie powołał się na konkretne karty na jakich się znajdują (tudzież numery rachunków czy też dat z jakich pochodzą), które by pozwalały na sprawdzenie poprawności toku rozumowania sądu I instancji. Brak wskazania na których dokumentach, z obszernej dokumentacji księgowej, sąd I instancji się oparł przyjmując, że oskarżony zapłacił rachunki wystawione na (...), uniemożliwiła sądowi odwoławczemu weryfikację jego poglądu. Co ważne, sąd odwoławczy nie zdołał odszukać w pomarańczowym segregatorze rachunków na jakie się sąd I instancji powołał, dlatego nie mógł skontrolować poprawności założenia, że faktycznie zostały przez oskarżonego opłacone. W dokumentacji księgowej sąd odwoławczy nie odnalazł rachunków na kwoty wskazane przez sąd I instancji a mające pochodzić z okresu od 11 czerwca 2012 r. do 16 sierpnia 2012 r. i być wpłatami m.in. za prąd czy wodę. Nie sposób też odszukać rachunków mających opiewać na konkretne kwoty jakie sąd I instancji wypunktował (kwoty 3.318,84 zł, 1.630,46 zł oraz 540.02 zł), chyba że chodzi o sumę kilku rachunków za daną usługę, lecz do takiego wniosku nie prowadzi bynajmniej argumentacja sądu I instancji bowiem takich wycień sąd nie przeprowadzał.

Należy dodać, że dla zachowania logiki wyводу sądu I instancji opierającego się na założeniu, że oskarżony przeznaczył zaliczki na opłacenie rachunków, należałoby przeanalizować w jakich datach przedmiotowe rachunki zostały zapłacone. Istotne jest wszak ustalenie czy istnieje ścisła zbieżność czasu między okresem pobrania gotówki przez oskarżonego a terminem płatności rachunków. W tym kontekście koniecznym byłoby nadto sprawdzenie czy być może na pokrycie rachunków na jakie powołuje się oskarżony, wcale nie zostały przeznaczone pieniądze pobrane przez niego a dalsze środki własne (...) przeznaczone na pokrywanie bieżących należności, co sugeruje prokurator w apelacji. Jakiegokolwiek analizy w tym kierunku Sąd Rejonowy nie przeprowadził, co rodzi obawy, że ostateczny wynik sprawy nie był poprzedzony dostatecznie dokładną i wszechstronną oceną materiału dowodowego a pobieżną oceną stanowiska oskarżonego i równie pobieżną analizą dokumentacji finansowej.

Odnośnie poglądu sądu I instancji odnośnie rozliczenia się przez oskarżonego z sumy 5.071 zł należy też zaznaczyć, że zliczenie kwot z rachunków jakie oskarżony miał opłacić nie pokrywa się z pobraną zaliczką na ten cel. Zapłacenie rachunków do jakich się sąd I instancji odwołuje wymagało zaangażowania środków rzędu 5.489,32 zł, a więc nieco więcej niż kwota pobrana od E. Z.. Kwestii różnicy między sumą pobraną przez oskarżonego a kwotą jaką oskarżony miał uiścić na poczet rachunków sąd I instancji w ogóle nie poruszył (a przynajmniej nie zawarł stosownych rozważań w pisemnych motywach wyroku), co również stanowi mankament jego toku rozumowania, który w chwili obecnej wykluczał akceptację dla końcowego rozstrzygnięcia sprawy.

Jeśli zaś chodzi o przywłaszczenie przez oskarżonego sumy 5.538,27 zł z kasy (...) to również i w tym zakresie sąd I instancji nie ustrzegł się błędów, które mogły rzutować na słuszność końcowego wyniku sprawy. Sąd Rejonowy przyjął, że brak jest przekonującego dowodu by na koniec 2011 roku (...) dysponowała zasobem gotówki wynikającym z bilansu za 2011 rok wskazującym na aktywa w wysokości 5.968,79 zł (k. 216) z uwagi na to, że świadek R. P. - pełniąc wówczas obowiązki skarbnika - zakwestionowała by w kasetce była gotówka w takiej wysokości, jednakże taka ocena była dowolna. Sąd I instancji nie wykazał w sposób przekonujący dlaczego dał wiarę zapewnieniom R. P. zaś odrzucił w tym zakresie jednoznaczną treść dowodu z dokumentu w postaci bilansu za 2011 rok sporządzonego przez księgową M. J. i skarbnika R. G. (poprzednio P.) oraz podpisanego przez prezesa (...) P. G.. Prawdziwość w/w dokumentu w zakresie wskazanego w nim ujawnionego niedoboru gotówki nie została w toku postępowania obalona. Sąd Rejonowy kwestionując wiarygodność bilansu za 2011 rok nie odwołał się do treści dokumentacji księgowej stanowiącej podstawę tego rodzaju wyliczeń a tylko oparł się na oświadczeniu R. P., co było w okolicznościach sprawy - kiedy kluczowe znaczenie miała dokumentacja finansowa (...) - niewystarczające. Ocena zeznań R. P. winna być poprzedzona ustaleniami odnośnie np. tego czy gotówka (...) była przechowywana wyłącznie w kasetce o jakiej świadek wspominała czy też może w innych miejscach. Poza tym skoro świadek R. G. podpisała bilans za 2011 roku (choć obecnie wyraża wątpliwości czy podpis pochodzi od niej), z którego w oczywisty sposób wynikała kwota środków pieniężnych w kasie wyliczona na 5.968,79 zł, to jej oświadczenia winny wzbudzić czujność i spowodować wnikliwe zainteresowanie dokumentacją księgową (...) (stanowiącą materiał źródłowy i punkt wyjścia dla ocen pozostałych dowodów), czego sąd I instancji nie zrobił odrzucając treść bilansu posiłkując się przypuszczeniami R. P., która wyraziła wątpliwość co do stanu kasy w 2011 roku.

Poza tym w kontekście braku przywłaszczenia przez oskarżonego kwoty 5.538,27 zł sąd I instancji podniósł, że dostęp do pieniędzy w kasie miało kilka osób (ustalili wstępnie że prócz oskarżonego dostęp do gotówki miały także R. P. czy S. S.) i jego zdaniem nie można ponad wszelką wątpliwość ustalić na skutek czyjego zachowania doszło do ewentualnej utraty tychże środków z kasy, lecz i takie założenie wydaje się nie poprzedzone wnikliwą analizą materiału sprawy i póki co wydaje się być jedynie przypuszczeniem sądu. Należałoby bowiem wpierw ustalić jak była procedura pobierania gotówki z kasy, czy były księgowane poszczególne wypłaty, z jaką regularnością był sprawdzany stan kasy i kiedy mógł ów brak (pokaźnej bądź co bądź gotówki) zostać zauważony i jakie obowiązywały wówczas procedury wyjaśniania takiego niedoboru. Wszak skoro miały zostać pobrane pieniądze wyczerpujące niemalże cały zgromadzony w kasie zasób gotówki a zasób ten był przeznaczony na bieżącą działalność (...) (opłacanie rachunków i pokrywanie bieżących należności), to raczej nie mógł pozostać niezauważony i wykryty dopiero przy okazji sporządzania bilansu za 2011 rok.

Z powyższego wynika, że stanowisko przyjęte przez sąd I instancji jest obarczone wadami i niedokładnościami, które na obecnym etapie sprawy obalają słuszność ustaleń co do winy oskarżonego. Rozsądna ocena materiału sprawy przekonuje, że głównym uchybieniem sądu I instancji była dowolna, pozbawiona elementu fachowości, ocena dokumentacji finansowej (...). Wszak zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego za przywłaszczenie środków (...) mają wyniki analizy dokumentacji księgowej, w tym rachunków na jakie powołuje się oskarżony, a materia ta niewątpliwie wymaga zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości. Opinia biegłego była w sprawie niezbędna jeszcze z jednego powodu, mianowicie z racji tego, że protokół z kontroli finansowej w (...) (z którego wynika nierozliczenie się przez oskarżonego z kwoty 5.071 zł) nasuwa poważne wątpliwości co do jego miarodajności bowiem nie da się w chwili obecnej ustalić czy dotyczył on całości dokumentacji jak jest przedkładana na potrzeby niniejszego postępowania czy też jej fragmentu, chociażby z pominięciem

rachunków i pokwitowań, na które obecnie powołuje się oskarżony a które według jego zapewnień, miał przedłożyć po sporządzeniu przedmiotowego bilansu. Sąd I instancji wywiódł, że nie można kategorycznie przyjąć by komisja kontrolna sporządzająca bilans za 2011 rok była w posiadaniu w/w rachunków, jednakże wątpliwość jaką wyraził sąd I instancji nie uprawniała do wysnucia wniosku o prawdziwości zapewnień oskarżonego. Skoro bowiem z uwagi na wyniki dotychczasowego postępowania dowodowego nie można było przesądzić czy osoby sporządzające bilans za 2011 rok miały możliwość zaznajomienia się z rachunkami istotnymi z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego (świadek M. J. twierdzi, że nie wie czy uwzględniła rachunki, świadek M. K. nie była w stanie stwierdzić czy analizowała dokumenty o których wspomina się oskarżony, świadek M. D. nie pamięta czy analiza obejmowała te dokumenty a z kolei świadek E. Z. podaje, że dokumentację załączoną do skoroszytu za białą kartką widziała po raz pierwszy w sądzie podczas przesłuchania), to należało dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości by dokonał kompleksowej oceny całej (dotychczas zgromadzonej i przedłożonej przez oskarżonego) dokumentacji finansowej (...). Tylko wówczas nie będzie wątpliwości co do tego jakie dokumenty źródłowe zostały uwzględnione a wypowiedź biegłego niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia kwestii rozliczeń oskarżonego z (...).

Na koniec należy wskazać, że w swoich rozważaniach sąd I instancji całkowicie pominął także dowód z pisemnego oświadczenia oskarżonego pochodzącego z dnia 6 grudnia 2013 r. w przedmiocie uznania długu wobec (...) na kwotę 11.976,68 zł i zawierającego jednocześnie bezwarunkową deklarację spłaty zobowiązań w ratach (k. 86). Wykonując powyższe zobowiązanie oskarżony wpłacił nawet pewną sumę, i choć wpłata 90 zł na poczet tego zadłużenia - w porównaniu do wysokości dotychczas ustalonego długu - była niewielka to jednak rodzi domniemanie, że oskarżony faktycznie poczuwał się do odpowiedzialności za pobrane z kasy (...) pieniądze i nie kwestionował wówczas, że musi je zwrócić. Wymowę w/w stanowczego oświadczenia (i zachowań oskarżonego podjętych celem realizacji oświadczenia), sąd I instancji zupełnie zlekceważył, co czyni jego wywód niepełnym i wybiórczym. Wprawdzie oskarżony sugerował, że podpisał oświadczenia dla „świętego spokoju” a w odpowiedzi na apelację obrońca podaje, że oskarżony chciał w ten sposób uniknąć ostracyzmu środowiska działkowców i wolał uniknąć rozgłosu jaki mogło wywołać wszczęcie postępowania karnego, lecz takie tłumaczenia nie są w chwili obecnej przekonujące. Osoba niewinna - która nie kieruje się jakimiś szczególnymi motywami np. chęcią ukrycia przestępstwa osoby najbliższej - raczej nie decyduje się na przyznanie się do popełnienia przestępstwa a za wszelką cenę stara się uwolnić od kierowanych pod jej adresem zarzutów o bezprawne działania. Poza tym istotne jest to, że w przedmiotowym piśmie poza przyznaniem się do przywłaszczenia pieniędzy na szkodę (...) oskarżony zobowiązał się także do pokrycia długu w niemałej wysokości, za który - jak przekonuje analiza jego konsekwentnego stanowiska z procesu - wcale nie czuje się odpowiedzialny. Treść oświadczenia jest więc dla oskarżonego jednoznacznie niekorzystna, dlatego takiego zachowania nie sposób pożytywać za przejaw chęci uniknięcia „stygmatyzującej procedury” postępowania karnego bowiem nie ulega wątpliwości, że mimo niedogodności postępowania karnego, to jednak perspektywa uzyskania ewentualnego wyroku uniewinniającego - skoro oskarżony był przekonany o swojej niewinności - byłaby niewątpliwie dla niego dużo korzystniejsza bowiem taki wyrok nie tylko uwalniałby go od wszelkich podejrzeń o popełnienie przestępstwa ale i uwolniłby go od konieczności zapłaty ujawnionego w (...) zadłużenia. Dodatkowo należy zauważyć, że rezygnując z uiszczania deklarowanych wpłat na poczet zadłużenia oskarżony winien się liczyć z tym, że sprawa ostatecznie i tak zostanie przekazana do sądu celem wyjaśnienia jego odpowiedzialności za brak gotówki w (...), dlatego taka postawa oskarżonego i obecne wyjaśnienia pozostają ze sobą w sprzeczności i pozbawione są logiki, i te kwestie winny być przedmiotem analizy sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe, nie można było inaczej postąpić jak uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi I instancji celem przeprowadzenia postępowania dowodowego w kierunkach zasygnalizowanych powyżej.